

Historia

Autor: Akak
30.07.2007.
Zmieniony 23.09.2007.

Na początku wakacji w 2002 roku ziściły się moje marzenia i w jednym z warszawskich komisów samochodowych kupiłem auto moich (i kilku kobiet) westchnień - Opla Tigrę. Wyglądała wtedy tak:

A na tylnym pasie, oprócz naklejki Arai Helmet, znajdował się tajemniczy napis Garage Leray.C

Do tej pory nie udało mi się znaleźć żadnej informacji na temat tej firmy. Kilka miesięcy później po małych - nie tylko tigrowych - wyścigach, zacząłem podejrzewać że jest to może oznaczenie firmy, która - jak się to potocznie mówi - "grzebała w silniku". Ku zdumieniu mojemu oraz znajomych z klubu Tigra-Team okazało się, że mój Opelek z silnikiem 1.4 jest prawdziwym postrachem wszystkich Tigr, także tych z silnikami 1.6, a także kilku innych mocniejszych aut. Zafascynowany możliwościami oraz walecznym "sercem wypełnionym benzyną i olejem" mojego Tygrysa, biorąc przykład z mojego przyjaciela Mario, zacząłem zmieniać wygląd Opla. Mój pierwszy tuning to przemalowana pokrywa pokryw zaworów...Ale dałem do pieca :P

Nie licząc takich małych bajerów, na początek postanowiłem pozbyć się tego ni to granatowego, ni fioletowego koloru.

I tak, mój Opelek otrzymał nowy grafitowy kolor, wloty w masce, wykonaną z jakiegoś odlewu dokładkę pod przedni zderzak oraz spoiler na tylną klapę. Notabene, spojler na klapie za długo ze mną nie jeździł, bo - jak większość moich znajomych i przyjaciół, z których zdaniem zawsze się liczyłem - uznała spojler za C&*#%\$y

MIELI RACJĘ Spojler straciłem...Od tamtego czasu cały czas coś przy samochodzie robiłem. Najwięcej nabierało się w te wakacje (trochę przed i trochę po). Z uwagi na rosnącą konkurencję, postanowiłem zrobić wszystko, aby mój Opel zawsze był najszybszy, ale też jednocześnie, jego wygląd zewnętrzny plasował go w czołówce najładniejszych. Często w tym całym tubingu jest tak, że ładniejszy znaczy cięższy a cięższy znaczy wolniejszy. Dopiero moment, w którym założyłem nowy, zrobiony wg własnego pomysłu zderzak przedni oraz tylny, lampy przednie angel-eyes, tylne lexus-look, niższe i twardsze zawieszenie oraz - co najważniejsze - ogromne jak na Tigrę felgi 17 cali z profilem gumy 40, sprawił, że spoglądając na mojego Tygrysa przez okno mogłem stwierdzić - TO JEST JUŻ PRAWIE TO - JESTEM NA DOBREJ DRODZE. Pewnie to samo myślę inni użytkownicy dróg i chodników, na których mój grafitowy Opel robi duże wrażenie. Ze środka zniknęło prawie wszystko - tapicerka, plastiki, podsufitka, boczki, kanapa, fotele itp. Itd. Ich miejsce zastąpiły dwa czarne kubki BiMarco Cobra, z szelkowymi 3-punktowymi pasami elektrycznymi Schroth koloru czerwonego. Jednocześnie zmodyfikowałem co nieco "pod maską". Mój silnik 1.4 (90 PS w serii) otrzymał nowy - dodatkowy dół zimnego powietrza do stożka KN, regulację składu mieszanki wprost z kabiny, 2-calowy układ wydechowy ze stali żar i kwasoodpornej, w skład którego wchodzi sportowy kolektor rurowy, komora rezonansowa MG Motorsport, tłumik środkowy z wkładem strumieniowym MG Motorsport, tłumik końcowy Lexmaul.

Cały czas myślę - co dalej?...więcej mocy i więcej piękna.

Nie mam wyjścia...znowu wezmę przykład z mojego przyjaciela Mario - wstawię 2-litrowy silnik C20XE...a może jak jakiś sponsor dopisze - C20LET?Ale to jeszcze nie teraz. W najbliższym czasie muszę sprawdzić jeszcze coś - jeszcze jedno - ostatnie dłubanie w silniku 1.4
Kolektor dolotowy Sisi's Mantzel + SMT6W związku ze środkiem nie mam jeszcze koncepcji...na pewno będą zmiany...może w międzyczasie coś mi przyjedzie do głowy. Na razie będę trzymał się wersji - że bez silnika C20XE zmian większych nie będzie. Choć...nigdy nic nie wiadomo... :>